

**Recenzja rozprawy doktorskiej mgra Sebastiana Zielińskiego
pt. „Prawo do obrony podmiotu zbiorowego”.
(Białystok 2020, ss. 392)**

Przedstawiona do recenzji praca Pana mgra Sebastiana Zielińskiego pt.: „Prawo do obrony podmiotu zbiorowego” liczy 392 strony, w tym 337 stron tekstu merytorycznego (bez spisu treści, wykazu skrótów i bibliografii). Praca została napisana pod kierunkiem naukowym prof. dra hab. Andrzeja Sakowicza.

I. Zasadność wyboru tematu oraz relewantność merytorycznych rozważań pracy w stosunku do jej tytułu

Zgodnie z wymogami ustawowymi, temat rozprawy doktorskiej powinien być tak dobrany, aby stwarzał pole do rozważań pozwalających na oryginalne rozwiązanie problemu naukowego. Temat recenzowanej pracy bez wątpienia spełnia to kryterium. Kwestia odpowiedzialności podmiotów zbiorowych za czyny zabronione, pomimo jej podejmowania w wielu opracowaniach naukowych (por. np.: B. Nita, *Postępowanie karne przeciwko podmiotom zbiorowym*, Sopot 2008; komentarze do ustawy o odpowiedzialności podmiotów zbiorowych za czyny zabronione pod groźbą kary autorstwa B. Namysłowskiej-Gabrysiak (z 2004 r.) oraz J. Potulskiego i J. Warylewskiego (z 2004 r.), czy komentarz z 2006 r. pod redakcją M. Filara), nadal jest aktualna i stwarza pole do rozważań zawierających elementy nowości i stawiających oryginalne tezy naukowe. W szczególności taką przestrzeń do oryginalnych analiz naukowych stanowi zagadnienie prawa do obrony podmiotu zbiorowego. O aktualności tej tematyki świadczy chociażby fakt, że w ostatnich latach podejmowane były prace legislacyjne zmierzające do zmiany obecnie

obowiązującego w Polsce modelu „odpowiedzialności karnej” podmiotów zbiorowych. Wobec tego wybór tematu pracy uważam za trafny i uzasadniony.

Rozważania zawarte w pracy odpowiadają też tematycznie jej tytułowi a nawet dotyczą kwestii wykraczających poza tematykę pracy wyznaczoną jej tytułem. To stwierdzenie nie powinno być jednak poczytywane za uwagę krytyczną. Szersze ujęcie tematu w rozprawie naukowej czy opatrzenie jej obszernym rozdziałem wstępnym kreślącym tło do tytułowych analiz nie jest uchybieniem, o ile praca zawiera pełne i wyczerpujące odniesienie się do zagadnień, które są wyznaczone jej tytułem. Tak właśnie jest w recenzowanej rozprawie. Obszerny rozdział pierwszy rozprawy (s. 24-94) dotyczy ogólnie genezy i możliwych modeli ponoszenia odpowiedzialności represyjnej za przestępstwa przez korporacje. Dopiero w kolejnym rozdziale Autor przystąpił do analizy kwestii bezpośrednio wiążących się z prawem do obrony podmiotów zbiorowych w prowadzonych przeciwko nim postępowaniach represyjnych. Jednocześnie kolejne rozdziały rozprawy (III i IV) zawierają obszerne, wnikliwe i wyczerpujące rozważania odnoszące się do tytułowego zagadnienia.

Podsumowując, trafny jest wybór tematu pracy, poprawnie został też zredagowany jej tytuł, zaś zawarte w rozprawie rozważania odpowiadają jej tematowi.

II. Zasadność postawionych też badawczych

Jako ogólny cel pracy Autor wskazał „ustalenie standardu ochrony podmiotu zbiorowego przez regulacje związane z realizowaniem przez ten podmiot prawa do obrony w postępowaniu represyjnym w przedmiocie jego odpowiedzialności za czyn zabroniony w polskim porządku prawnym” (s. 18). Następnie zdefiniował trzy cele szczegółowe. Pierwszym z nich jest „opis procesu, przyczyn i powodów objęcia działalności podmiotów zbiorowych regulacjami charakterystycznymi dla prawa karnego”, drugim: „ustalenie, jaki zakres uprawnień związanych z postępowaniem represyjnym wyznaczają przepisy Konstytucji RP i ewentualnych aktów prawa międzynarodowego, w celu ustalenia zakresu norm wyższego rzędu koniecznych do uwzględnienia przy wykładni przepisów procedury represyjnej odnoszącej się do odpowiedzialności podmiotów zbiorowych zwłaszcza w zakresie prawa do obrony tych podmiotów.” Jako ostatni cel szczegółowy Autor rozprawy wskazał

„scharakteryzowanie polskiego modelu odpowiedzialności podmiotów zbiorowych i jego wpływu na prawo do obrony podmiotów zbiorowych” (s. 18).

Tak zdefiniowane cele doprowadziły do postawienia w pracy dwóch hipotez badawczych. Według pierwszej z nich „ustawowy standard ochrony podmiotów zbiorowych w polskim systemie prawnym pozostaje w zgodności z regulacjami ponadustawowymi gwarantującymi podmiotowi zbiorowemu prawa do obrony”. Druga hipoteza badawcza głosi, że „przyjęty w Rzeczypospolitej Polskiej ustawowy standard ochrony prawnej podmiotów zbiorowych umożliwia tym podmiotom realizowanie prawa do obrony w postępowaniu represyjnym w przedmiocie ich odpowiedzialności za czyn zabroniony” (s. 19). Autor formułuje też założenie wstępne, że „ustawowy standard ochrony podmiotu zbiorowego w związku z jego prawem do obrony może być niższy niż w przypadku osób fizycznych” (s. 20).

Sposób sformułowania zadań badawczych (czyli celów pracy), jak również hipotez badawczych, nie budzi większych zastrzeżeń. Należy jedynie ponownie zaznaczyć, że pierwszy szczegółowy cel pracy wykracza poza jej ramy wyznaczone tematem i tytułem pracy. Jednocześnie właśnie pierwszy rozdział pracy, dotyczący procesu, przyczyn i powodów objęcia działalności podmiotów zbiorowych regulacjami charakterystycznymi dla prawa karnego, najczytelniej wskazuje na olbrzymią wiedzę, wręcz fascynację naukową Autora problematyką odpowiedzialności represyjnej korporacji.

Lektura dalszych rozdziałów pracy prowadzi też do wniosku, że Autor zidentyfikował jednak pewne niedostatki obecnie obowiązującej regulacji, które mogą ograniczać efektywność prawa podmiotu zbiorowego do obrony. Zatem druga hipoteza badawcza została pozytywnie zweryfikowana jedynie częściowo. Analiza treści pracy nie pozostawia jednak wątpliwości, że zostały w niej zrealizowane zarówno ogólny jak i szczegółowe cele badawcze. Zasadność tez badawczych została poddana wyczerpującej, merytorycznej analizie i rzetelnej weryfikacji. W rezultacie sformułowane w zakończeniu rozprawy wnioski i postulaty zostały przekonująco i prawidłowo uzasadnione.

III. Metody badawcze zastosowane w pracy i jej baza bibliograficzna

We Wstępie pracy Autor podkreślił, że przygotowując rozprawę wykorzystał głównie metodę dogmatyczną, zaś przy analizie norm proceduralnych posłużył się głównie derywacyjną koncepcją wykładni. Jedynie częściowo swe rozważania wsparł metodą prawnoporównawczą. Lektura pracy uprawnia do oceny, że rzeczywiście wszystkie wskazane we *Wstępie* metody badawcze zostały poprawnie zastosowane przez Autora. Za zaletę pracy należy uznać wzbogacenie rozważań o wątki prawnoporównawcze. Chociaż Autor zastrzega, że praca nie ma charakteru prawnoporównawczego, to jednak w pracy w bardzo umiejętny sposób, głównie w przypisach, zakreślono tło prawnoporównawcze dla analizowanych polskich rozwiązań prawnych. Szczególnie nasycony elementami prawnoporównawczymi jest pierwszy rozdział pracy, wskazujący na genezę „odpowiedzialności karnej” korporacji.

Podsumowując ten wątek recenzji trzeba stwierdzić, że dobór metod badawczych zastosowanych w pracy jest zrozumiały i w pełni adekwatny do dokonania analizy tytułowego zagadnienia oraz prawidłowo uzasadniony.

Jeżeli chodzi o bazę bibliograficzną, to należy ją ocenić zdecydowanie pozytywnie. Jest ona wręcz imponująca. Autor wykorzystał w pracy ponad 360 pozycji literatury, w tym kilkadziesiąt opracowań obcojęzycznych. Ponadto poddał analizie kilkadziesiąt aktów prawnych, zarówno krajowych, jak i zagranicznych (w szczególności regulacje dotyczące odpowiedzialności represyjnej podmiotów zbiorowych w ośmiu wybranych krajach świata). Nie pominął też międzynarodowych i unijnych aktów prawnych. Wykaz orzeczeń powołanych w pracy obejmuje ponad 200 pozycji, w tym kilkanaście orzeczeń sądów innych państw oraz 25 orzeczeń Europejskiego Trybunału Praw Człowieka.

Dobór literatury jest trafny. Autor powołał wszystkie publikacje, które wniosły istotny wkład w dyskusję naukową na temat odpowiedzialności podmiotów zbiorowych za czyny zabronione pod groźbą kary.

IV. Ocena struktury pracy i jej zawartości merytorycznej

Praca składa się z czterech rozdziałów, poprzedzonych *Wstępem* i zwieńczonych *Zakończeniem*. Struktura pracy jest przejrzysta i nie budzi większych zastrzeżeń. Można jedynie poddać w wątpliwość umiejscowienie rozważań o

kategoriach podmiotów zbiorowych objętych ustawą z 2002 r. o odpowiedzialności podmiotów zbiorowych za czyny zabronione pod groźbą kary (dalej powoływana jako „ustawa z 2002 r.”) w podrozdziale drugim pierwszego rozdziału (s. 33-45). Rozdział pierwszy w całości jest poświęcony zaprezentowaniu narodzin i ewolucji zjawiska przestępczości korporacyjnej oraz koncepcji i modelom odpowiedzialności represyjnej korporacji za czyny zabronione. Wobec tego zawarte w nim rozważania są prowadzone głównie na tle prawnoporównawczym oraz dość dużym poziomie ogólności. Sam Autor zresztą we *Wstępie* pisze, że pierwszy rozdział poświęcono kryminologicznemu opisowi zjawiska przestępczości korporacyjnej. Stąd pojawienie się w drugim podrozdziale dogmatycznej analizy przepisów polskiej ustawy z 2002 r. pod kątem jej zakresu podmiotowego nieco nie pasuje do całej koncepcji pierwszego rozdziału. Wydaje się, że lepszym miejscem dla omówienia tego zagadnienia byłby rozdział drugi pracy, w którym rozważania przenoszą się już bardziej na grunt analizy treści normatywnej polskich uregulowań dotyczących odpowiedzialności podmiotów zbiorowych za czyny zabronione pod groźbą kary.

W tym miejscu należy też zauważyć, że Autor wybrał dość ryzykowną koncepcję prowadzenia wywodów w rozdziałach III i IV, które dotyczą już *stricto* prawa podmiotów zbiorowych do obrony. Mianowicie Autor równolegle analizuje zarówno obowiązujący stan prawny, jak i przepisy rządowego projektu ustawy o odpowiedzialności podmiotów zbiorowych za czyny zabronione pod groźbą kary, który wpłynął do Sejmu w dniu 11 stycznia 2019 r. i nie został uchwalony w toku poprzedniej kadencji. Można zatem zapytać jaki jest sens bardzo dokładnego omawiania i analizowania postanowień zaledwie projektu ustawy, co do którego – oceniając to z obecnej perspektywy – trudno przesądzić, czy w ogóle zostanie uchwalony przez Sejm obecnej kadencji w tej właśnie wersji, jaką poddaje analizie Autor rozprawy. Należy się domyślać, że kiedy powstawała recenzowana praca, uchwalenie projektu było bardzo realne, toteż Autor, z obawy przed zarzutem zajmowania się nieaktualnym stanem prawnym, podjął się również omówienia rzeczonoego projektu. Szkoda, że wyjaśnienie tej kwestii nie znalazło się we *Wstępie*. Co więcej jest tam mowa o dwóch wersjach projektu (s. 18), zaś Autor odnosi swe rozważania do jednej z nich, określanej w pracy skrótem Projekt OPZ (taką też nazwą projektu będę się posługiwać w dalszej części recenzji). W tej sytuacji w recenzji potraktowałam rozważania nad projektem jako ocenę potencjalnego,

nowego modelu postępowania wobec podmiotów zbiorowych za czyny zabronione pod groźbą kary, którego wprowadzenie do systemu prawnego było realnie rozważane przez ustawodawcę. Z całą pewnością analizy projektu istotnie wzbogacają rozprawę. Autor zawarł w niej bowiem szereg trafnych, krytycznych uwag pod adresem nowej koncepcji „odpowiedzialności karnej” podmiotów zbiorowych, słusznie uznając, że projekt oferuje niższy standard ochrony prawa do obrony podmiotu zbiorowego niż obecnie obowiązujący stan prawny.

Jak już wskazano, pierwszy, obszerny rozdział pracy (s. 24-94) ma charakter wprowadzający i zawiera kryminologiczną analizę zjawiska przestępczości korporacyjnej oraz ustalenia co do zdolności podmiotów zbiorowych do bycia podmiotem praw i obowiązków natury prawnej. Ponadto Autor zamieścił tu obszerną prezentację występujących na świecie modeli teoretycznych odpowiedzialności represyjnej korporacji za czyny zabronione oraz dokonał oceny polskiej ustawy z 2002 r. oraz projektu OPZ z punktu widzenia wspomnianych modeli teoretycznych. Przyjął, że przepisy ustawy z 2002 r. nie dają się przypasować do żadnego z modeli teoretycznych, natomiast łączą elementy modelu odpowiedzialności identyfikacyjnej, zastępczej oraz odpowiedzialności agregacyjnej. Natomiast model odpowiedzialności zaproponowany w projekcie OPZ stanowi połączenie modeli nominalistycznych z modelem realistycznym, bowiem przewiduje odpowiedzialność podmiotu zbiorowego za jego własne zachowanie, niezależną od uprzedniego stwierdzenia odpowiedzialności osób fizycznych. Oprócz zwartej już w tej recenzji uwagi krytycznej co do zasadności umiejscowienia w rozdziale pierwszym analizy zakresu podmiotowego ustawy z 2002 r., zawartość merytoryczna tego rozdziału nie budzi żadnych zastrzeżeń. Wręcz przeciwnie, stanowi świadectwo dogłębnej wiedzy Autora na temat odpowiedzialności represyjnej korporacji za czyny zabronione, w tym także wiedzy kryminologicznej. Rozważania zawarte w rozdziale pierwszym podbudowane są rozległą wiedzą prawnoporównawczą, zaś zawarte w podsumowaniu tego rozdziału tezy zostały prawidłowo i przekonująco umotywowane.

Drugi rozdział pracy (s. 95 – 147) zawiera omówienie uprawnień podmiotów zbiorowych związanych z ich odpowiedzialnością represyjną. Autor przeprowadził tu rozważania, na ile z postanowień Konstytucji RP i wiążących Polskę umów międzynarodowych można wywodzić uprawnienia podmiotów zbiorowych, w tym te gwarantowane w postępowaniu represyjnym. O ile przedstawienie standardu

konstytucyjnego i „strasburskiego” w tym zakresie w rozdziale drugim pracy jest wyczerpujące i prawidłowe, o tyle nieco powierzchownie Autor potraktował unijne gwarancje podmiotów zbiorowych wynikające z Karty Praw Podstawowych i orzecznictwa Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej. Po pierwsze, pewnym uproszczeniem jest stwierdzenie, że „jej przepisy [Karty] stanowią bez wątpienia prawo obowiązujące w Polsce” (s. 119). Autor nie wspominał w ogóle o skutkach tzw. Protokołu Polsko-Brytyjskiego (czyli, precyzyjnej, Protokołu (nr 30) w sprawie stosowania Karty Praw Podstawowych Unii Europejskiej do Polski i Zjednoczonego Królestwa), nie poddał też analizie treści art. 51 Karty Praw Podstawowych, który definiuje zakres zastosowania Karty. Tymczasem należało rozważyć, czy orzeczenie na podstawie ustawy z 2002 r. stanowi „stosowanie prawa Unii” w rozumieniu art. 51 ust. 1 Karty, bowiem ma ona zastosowanie do Państw Członkowskich jedynie w zakresie „w jakim stosują one prawo Unii”. Po drugie, należało w większym zakresie wykorzystać orzecznictwo Trybunału Sprawiedliwości dotyczące wykładni art. 47 Karty i zagwarantowanego w nim prawa do obrony podmiotów zbiorowych. Najczęściej Trybunał Sprawiedliwości wypowiadał się na ten temat na gruncie postępowań administracyjnych (por. m.in.: sprawa C-189/18, wyrok z dnia 16 października 2019 r., czy sprawa C-419/14 – wyrok z dnia 17 grudnia 2015 r.), jednak z tych orzeczeń można wnioskować także o unijnym standardzie prawa do obrony podmiotów zbiorowych w postępowaniu o czyny zabronione pod groźbą kary. W trzecim podrozdziale rozdziału drugiego Autor słusznie powrócił do unijnego standardu prawa do obrony podmiotów zbiorowych. Zasadnie wywiódł, że postępowanie antymonopolowe prowadzone wobec tych podmiotów przed Komisją Europejską ma charakter represyjny, toteż wypracowane w orzecznictwie Trybunału Sprawiedliwości standardy prawa do obrony podmiotów zbiorowych w tym postępowaniu mogą mieć zastosowanie do postępowań prowadzonych przeciwko korporacjom o czyny zabronione pod groźbą kary. Także jednak i w tej części rozważań zabrakło szerszej analizy orzecznictwa Trybunału Sprawiedliwości dotyczącego prawa do obrony podmiotów zbiorowych w postępowaniach antymonopolowych. W tym miejscu można też poczynić uwagę metodologiczną, że chyba właściwsze byłoby zaprezentowanie standardu unijnego w tym zakresie w jednym podrozdziale rozdziału drugiego. W rozprawie te rozważania zostały rozproszone i są zawarte w dwóch podrozdziałach. Powyższe uwagi krytyczne nie

podważają prawidłowości ustaleń poczynionych w pracy, że zarówno art. 47 Karty Praw Podstawowych, jak i jej art. 7, 16 i 17, mogą znajdować zastosowanie do podmiotów zbiorowych.

Trzeci rozdział pracy zawiera omówienie „obrony materialnej podmiotu zbiorowego”. Ta część pracy liczy ponad sto stron (s. 148-279) i obejmuje analizę różnych aspektów prawa do obrony realizowanego przez podmiot zbiorowy. Autor rozpoczął od uwag wstępnych, w tym terminologicznych (podrozdział 1). Następnie przeanalizował podstawy prawne do realizowania obrony przez podmiot zbiorowy na wstępnych etapach postępowania represyjnego (czyli w postępowaniu prowadzonym wobec osoby fizycznej, poprzedzającym postępowanie wobec podmiotu zbiorowego, oraz w postępowaniu przygotowawczym przewidzianym w projekcie OPZ). Trzeci podrozdział dotyczy reprezentacji podmiotu zbiorowego w prowadzonym przeciwko niemu postępowaniu sądowym, czwarty – udziału podmiotu zbiorowego w czynnościach procesowych. W kolejnych trzech podrozdziałach rozważono prawo podmiotu zbiorowego do przedstawienia własnego stanowiska procesowego, prawo do zaskarżania decyzji procesowych oraz prawo do informacji. Jak już wspomniano, we wszystkich ww. aspektach rozważania są prowadzone dwutorowo: obejmują analizę obowiązujących przepisów oraz rozwiązań prawnych przewidzianych w projekcie OPZ. Wszystkie poglądy Autora wyrażone w tym rozdziale, także krytyczne uwagi pod adresem obowiązujących i projektowanych przepisów, zostały prawidłowo i wyczerpująco uargumentowane. W szczególności, słuszny jest pogląd krytykujący obecne ograniczenie czasowe możliwości przystąpienia przedstawiciela podmiotu zbiorowego do postępowania karnego prowadzonego przeciwko osobie fizycznej, które to postępowanie musi poprzedzać złożenie wniosku inicjującego postępowanie przeciwko podmiotowi zbiorowemu. Zwłaszcza w obecnym modelu postępowania odwoławczego, w którym możliwe jest przeprowadzanie postępowania dowodowego na rozprawie odwoławczej, ograniczenie możliwości zgłoszenia przedstawiciela przewidziane w art. 21 ust. 1 *in fine* ustawy z 2002 r. („nie później niż przed zamknięciem przewodu sądowego w pierwszej instancji”) istotnie utrudnia realizowanie uprawnień obrończych przez podmiot zbiorowy w postępowaniu, którego wynik ma kluczowe znaczenie dla możliwości pociągnięcia podmiotu zbiorowego do „odpowiedzialności karnej”. Zasadnie też Autor skrytykował projekt OPZ w takim zakresie, w jakim odbiera on przedstawicielowi podmiotu zbiorowego

prawo do złożenia wyjaśnień i prawo do zaskarżenia kasacją prawomocnego wyroku wydanego wobec podmiotu zbiorowego. Słusznie Autor dostrzega niespójność projektu OPZ w takim zakresie, w jakim z jednej strony wyłącza on zastosowanie wobec podmiotu zbiorowego art. 175 k.p.k. (art. 41 ust. 1 pkt 3 projektu OPZ), a jednocześnie nie wyłącza zastosowania w tym postępowaniu art. 74 § 1 k.p.k. (por. trafne i bardzo dobrze uargumentowane zdefiniowanie relacji między treścią art. 54 ust. 2 projektu OPZ oraz art. 74 § 1 k.p.k. zawarte na s. 238-239 rozprawy). Analizy zawarte w tym rozdziale są poprawne pod względem merytorycznym, prawidłowo wykorzystano w nich dostępną literaturę. Sposób prowadzenia wywodów i ich wysoki poziom świadczą o tym, że przed przystąpieniem do napisania pracy Autor przeprowadził pogłębioną kwerendę dostępnych źródeł i poddał analizie różne poglądy wyrażone w doktrynie i orzecznictwie na temat prawa podmiotu zbiorowego do obrony. Niestety Autor nie uniknął uchybienia merytorycznego stwierdzając na s. 245, że „dopuszczalne jest wniesienie przez podmiot zbiorowy apelacji jedynie co do uzasadnienia wyroku”. Na skutek zmian wprowadzonych do kodeksu postępowania karnego nowelizacją z dnia 19 lipca 2019 r., która weszła w życie z dniem 5 października 2019 r. (Dz. U. z 2019 r., poz. 1694), samo uzasadnienie wyroku jest zaskarżane zażaleniem. Wynika to z art. 443a k.p.k. dodanego wspomnianą nowelą. W paragrafie drugim tego przepisu stwierdza się wprost, że „Środkiem odwoławczym od uzasadnienia orzeczenia jest zażalenie, jeżeli nie wniesiono apelacji. W razie wniesienia apelacji i zażalenia - zażalenie rozpoznaje sąd odwoławczy łącznie z apelacją.” W doktrynie słusznie uznaje się, że na skutek tego przepisu utraciła swą aktualność uchwała Sądu Najwyższego z dnia 20 października 1999 r. (I KZP 33/99, OSNKW 1999, z. 11-12, poz. 71), w której uzasadnieniu wyrażono pogląd o zaskarżaniu uzasadnienia wyroku apelacją (por. D. Świecki, *Komentarz aktualizowany do art. 443 (a) kodeksu postępowania karnego*, Lex/el. 2020, teza 2). Ponadto, nieprecyzyjna jest informacja zawarta na s. 206 pracy. Autor pisze tam, że wniosek dowodowy przedstawiciela podmiotu zbiorowego na podstawie art. 170 § 1 k.p.k. w zw. z art. 22 ustawy z 2002 r. zostanie jednak oddalony postanowieniem sądu, jeżeli: „przeprowadzenie dowodu jest niedopuszczalne”. Dalej w nawiasie wyjaśnia, że „niedopuszczalność dowodu może wynikać z ustawy – taki charakter będzie miał dowód uzyskany w związku z pełnieniem przez funkcjonariusza publicznego obowiązków służbowych w wyniku: zabójstwa, umyślnego

spowodowania uszczerbku na zdrowiu lub pozbawienia wolności”. Treść tego wyводу sugeruje, że wymieniona sytuacja stanowi jedyny przypadek niedopuszczalności dowodu, co jest oczywiście nieprawdą. W wielu innych przepisach k.p.k. poza art. 168a k.p.k. wyrażono normę prawną o niedopuszczalności określonego dowodu (por. np. art. 178 k.p.k.). Autor to z pewnością wie, wobec tego nie uważam tego wyводу za błąd a jedynie przejaw braku precyzji wypowiedzi, który powinien być skorygowany przed ewentualnym wydaniem pracy w wersji książkowej, do czego stanowczo zachęcam.

W tym miejscu recenzji trzeba też odnotować pewne uchybienia redakcyjne. I tak, np. na s. 235 rozprawy Autor powołuje się na treść art. 41 ust. 4 projektu OPZ w kontekście przedstawienia zarzutów, podczas gdy instytucja ta jest uregulowana w art. 42 projektu OPZ.

Ostatni, czwarty rozdział pracy (s. 280-333) został w całości poświęcony problematyce obrony formalnej podmiotu zbiorowego. Podobnie jak w rozdziale poprzednim, Autor prowadzi tu analizy dwutorowo, dokonując wykładni obowiązujących przepisów ustawy z 2002 r. oraz projektu OPZ w odniesieniu do następujących zagadnień: ograniczeń dotyczących możliwości występowania jako obrońca w tym postępowaniu (tu znalazły się bardzo interesujące rozważania m.in. na temat możliwości łączenia funkcji obrońcy osoby fizycznej w postępowaniu karnym oraz w późniejszym postępowaniu prowadzonym przeciwko podmiotowi zbiorowemu na podstawie ustawy z 2002 r., jak również co do możliwości prowadzenia obrony przez adwokata będącego podejrzanym lub oskarżonym w innej sprawie karnej); ustanowienia obrońcy w postępowaniu prowadzonym wobec podmiotu zbiorowego oraz zakresu czynności tego obrońcy. Wartość merytoryczną rozdziału IV istotnie podnoszą rozważania na temat ograniczeń wykonywania funkcji obrońcy podmiotu zbiorowego wynikających z zasad deontologii zawodowej adwokatów oraz radców prawnych. Autor zasadnie wskazuje na kilka ograniczeń, wynikających z relacji adwokata lub radcy prawnego z podmiotem zbiorowym (jak np. status dłużnika podmiotu zbiorowego), które z powodów etycznych wykluczają podjęcie się obrony tego podmiotu przez danego obrońcę.

Na szczególną uwagę zasługuje pogląd Autora, że przepisy art. 79 § 1 i 2 k.p.k. dotyczące przesłanek obrony obowiązkowej mogą być odpowiednio stosowane w omawianym postępowaniu. Autor podzielił pogląd wyrażony uprzednio w literaturze,

że okoliczności wymienione w art. 79 § 1 k.p.k. należy odpowiednio odnieść nie do samego podmiotu zbiorowego, ale do osób reprezentujących ten podmiot. Wobec tego skonkludował, że w sytuacji, w której co do przedstawiciela podmiotu zbiorowego zachodzą przesłanki z art. 79 § 1 k.p.k. (z wyłączeniem § 1 pkt 3 tego przepisu) i z art. 79 § 2 k.p.k., konieczne jest wyznaczenie w sprawie obrońcy z urzędu. Wydaje się jednak, że do przedstawiciela podmiotu zbiorowego nie znajdzie również zastosowania art. 79 § 1 pkt 1 k.p.k., bowiem dotyczy on osób, które nie ukończyły lat 18, co Autor zaznacza jedynie marginalnie w przypisie na stronie 311. W związku z wywodami Autora pojawia się jednak kilka pytań. Po pierwsze, z rozprawy nie wynika, jak należałoby ustalać okoliczności wskazane w art. 79 § 1 pkt 4 k.p.k. Czy Autor dopuszcza pozyskanie opinii biegłych psychiatrów na okoliczność stanu zdrowia psychicznego przedstawiciela podmiotu zbiorowego *tempore procedendi*? Po drugie, skoro, jak stwierdza się w piśmiennictwie (por. np. W. Grzeszczyk, *Wątpliwości proceduralne związane ze stosowaniem ustawy o odpowiedzialności podmiotów zbiorowych za czyny zabronione pod groźbą kary*, Prokuratura i Prawo 2004, nr 1, s. 79), dopuszczalna jest zmiana osoby przedstawiciela podmiotu zbiorowego w toku postępowania, to pojawia się pytanie, czy zdaniem Autora należy badać okoliczności uruchamiające obronę obligatoryjną w odniesieniu do każdego z nich? A może warunkiem zaistnienia obrony obligatoryjnej jest to, aby przesłanki wskazane w art. 79 § 1 lub 2 k.p.k. ziściły się w stosunku do wszystkich osób uprawnionych do reprezentacji podmiotu zbiorowego? O ile w takim kierunku zmierzają rozważania na s. 309 pracy, to te zawarte dalej wskazują na odmienny tok rozumowania. Podsumowując, w pracy zabrakło odpowiedzi na ww. pytania, a mają one istotne znaczenie dla prawidłowego ustalenia zakresu uprawnień obrończych podmiotu zbiorowego.

Krytycznie należy zauważyć, że Autor zdaje się utożsamiać ustanowienie obrońcy z jego wyznaczeniem, bowiem rozważania na temat wyznaczenia obrońcy podmiotowi zbiorowemu na podstawie art. 78 § 1 k.p.k. (co słusznie dopuszcza), jak również wyznaczenia obrońcy w przypadku obrony obligatoryjnej, znalazły się w podrozdziale zatytułowanym „Ustanowienie obrońcy podmiotu zbiorowego...”. Jest to jedynie nieścisłość terminologiczna niewielkiej wagi, skoro sam ustawodawca nie jest konsekwentny w rozróżnianiu ustanowienia oraz wyznaczenia obrońcy (por.

kilkakrotne używanie w k.p.k. terminu „ustanowiony obrońca”, który z pewnością należy odnosić również do obrońcy wyznaczonego z urzędu; np.: art. 316 § 1 k.p.k.).

Podsumowując ocenę zawartości pracy trzeba stwierdzić, że stanowi ona spójną, wyczerpującą i prowadzoną na bardzo dobrym poziomie merytorycznym analizę tytułowego zagadnienia. Autor wykazał się w niej umiejętnością krytycznego myślenia, prawidłowego dokonywania wykładni prawa i formułowania własnych propozycji rozwiązań problemów badawczych (tu przykładowo należy zwrócić uwagę na rozważania na s. 239-240 dotyczące relacji między art. 54 ust. 2 projektu OPZ a stosowanym odpowiednio art. 74 § 1 k.p.k.). Nie budzi też wątpliwości, że cele pracy zdefiniowane we *Wstępie*, tak ten ogólny, jak i szczegółowe, zostały osiągnięte, zaś hipotezy badawcze – poddane prawidłowej merytorycznej weryfikacji.

Jak już wskazałam, pewne wątpliwości może budzić koncepcja obszernego omawiania w rozprawie projektu ustawy o odpowiedzialności podmiotów zbiorowych, któremu poświęcono nie mniejszą uwagę niż obowiązującemu stanowi prawnemu, a który ostatecznie nie został uchwalony. Dynamika zmian legislacyjnych w Polsce powoduje właśnie takie dylematy, przed jakimi stanął Autor pracy: czy skupiać się wyłącznie na obowiązującym prawie, czy też objąć rozważaniami także projektowany model odpowiedzialności podmiotów zbiorowych. Autor wybrał tę drugą drogę, czego wobec przyjętej metody badawczej, absolutnie nie należy poczytywać za wadę pracy. Analizę treści normatywnej projektu należy potraktować jako zarysowanie nowego modelu „odpowiedzialności karnej” podmiotów zbiorowych. Autor nie poprzestał bowiem jedynie na wskazaniu licznych wad projektu OPZ, ale zaproponował rozwiązania, jakie projekt ten powinien zawierać, aby przewidziana w nim procedura spełniała standard konstytucyjny i międzynarodowy w zakresie rzetelności postępowania, w tym zabezpieczenia prawa do obrony podmiotu zbiorowego. Chcę przy tym podkreślić, że zgłoszone w recenzji uwagi krytyczne, zresztą dość drobne, w żadnym razie nie podważają wysokich kompetencji i wiedzy Doktoranta.

V. Uwagi formalne

Styl pracy i zwroty językowe w niej stosowane nie budzą zastrzeżeń. Jednak przed publikacją rozprawy, do czego zachęcam, należy poprawić pojawiające się w rozprawie błędy gramatyczne i stylistyczne.

Jedynie tytułem przykładu należy zwrócić uwagę na następujące usterki:

- Autor w kilkunastu miejscach nie odmienia zwrotu „projekt OPZ”. W rezultacie w pracy można znaleźć następujące stwierdzenia: „W Projekt OPZ rozszerzono...” (s. 169), czy „Tymczasem w Projekt OPZ...” (s. 179);
- Wielokrotne użycie słowa „postepowanie” zamiast „postępowanie” (np. s. 164, s. 204, s. 212);
- Powtórzenia tej samej frazy (np.: s. 209 w przypisie 697);
- Inne „literówki” lub pominięcia słów (np.: s. 234, przypis 785; s. 170 drugi akapit);
- Błędy stylistyczne lub składniowe (np.: pierwsze zdanie akapitu drugiego na s. 152; zdanie poprzedzające przypis 457 na s. 132).

Sposób powoływania literatury i orzecznictwa, jak również sporządzenie bibliografii, nie budzi większych zastrzeżeń. Zdarzają się wymienione już powyżej pomyłki w przywołaniu numeru przepisu lub powołanie się na przepisy ustawy z 2002 r., chociaż z kontekstu należy wywodzić, że Autor miał na myśli projekt OPZ (tak na s. 184, ostatni akapit). Ponadto niezbyt poprawne jest zakwalifikowanie dyrektyw Parlamentu Europejskiego i Rady czy rozporządzenia Parlamentu Europejskiego i Rady do „międzynarodowych aktów prawnych” (tak na s. 373 w bibliografii). Zarówno dyrektywy, jak i rozporządzenie są aktami prawnymi instytucji unijnych i właśnie jako takie należało je wyodrębnić w wykazie aktów prawnych. Niezbyt poprawny jest też sposób przywołania Dzienników Urzędowych Unii Europejskiej, w których opublikowano te akty prawne (s. 373). Z kolei wyroki Europejskiego Trybunału Praw Człowieka zostały wymienione w wykazie orzecznictwa bez podania daty ich wydania (tylko przy jednym wyroku podano datę wydania), natomiast w jednym miejscu ograniczono się jedynie do podania sygnatury sprawy, bez podania nazwiska, nazwy lub inicjałów skarżącego (s. 388).

VI. Konkluzje

Rozprawa doktorska Pana mgra Sebastiana Zielińskiego „Prawo do obrony podmiotu zbiorowego” (Białystok 2020) stanowi oryginalne rozwiązanie problemu naukowego oraz wykazuje ogólną wiedzę teoretyczną Autora w zakresie prawa karnego procesowego a także umiejętność samodzielnego prowadzenia pracy naukowej. **Nie budzi żadnych wątpliwości, że dysertacja spełnia wszystkie wymagania stawiane rozprawie doktorskiej, określone w art. 187 ustawy Prawo o szkolnictwie wyższym i nauce (Dz. U. z 2020 r. poz. 85, z późn. zm.).**

dr hab. Małgorzata Wąsek-Wiaderek, prof. KUL